

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 204/2025 | 23 lipca 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Nie tylko na służbie. Policjant z Olsztyna dał komuś szansę na życie

Uratował życie mężczyźnie z Niemiec.

Nie tylko na służbie. Policjant z Olsztyna dał komuś szansę na życie



fot. Policja

St. sierż. Waldemar Fiłonowicz z Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie dołączył do elitarnego grona rzeczywistych dawców komórek macierzystych. Jego decyzja, by zarejestrować się w bazie DKMS, mogła uratować życie młodemu mężczyźnie z Niemiec.

Wszystko zaczęło się w przedszkolu

W grudniu 2024 roku funkcjonariusz zdecydował się zarejestrować jako potencjalny dawca komórek macierzystych podczas akcji DKMS zorganizowanej w przedszkolu, do którego uczęszcza jego córka. Kilka miesięcy później, w marcu 2025 roku, otrzymał telefon z informacją, że jego materiał genetyczny pasuje do osoby potrzebującej przeszczepu.

Zabieg w warszawskiej klinice i symboliczne odznaczenie

Po serii specjalistycznych badań lekarze zakwalifikowali policjanta do procedury aferezy – pobrania komórek macierzystych z krwi. Od 13 lipca przez kilka dni przyjmował leki przygotowujące organizm do zabiegu, który odbył się 17 lipca w klinice w Warszawie. Cały proces przebiegł bez komplikacji.

„Personel medyczny był bardzo profesjonalny. Robili wszystko, żebym odczuwał jak najmniej bólu i żeby cały proces był jak najbardziej komfortowy” podkreśla st. sierż. Waldemar Fiłonowicz.

Po zakończeniu procedury otrzymał legitymację rzeczywistego dawcy oraz symboliczne odznaczenie. Obecnie dochodzi do siebie w gronie rodziny i powoli wraca do codziennych obowiązków służbowych.

Nie trzeba być policjantem, by pomagać

Choć na co dzień patroluje ulice i dba o bezpieczeństwo mieszkańców regionu, dla Waldemara Fiłonowicza pomaganie nie kończy się na służbie.

„To tylko kilka dni wysiłku, a można uratować komuś życie. Każdy może pomóc – nie trzeba nosić munduru, żeby nieść realną pomoc” mówi funkcjonariusz.

Policjant dodaje, że wybór służby w Policji był

świadomą decyzją – wynikającą z potrzeby działania na rzecz innych. „Zawsze chciałem robić coś, co ma sens i służy ludziom. Wstąpiłem do Policji, żeby dawać wsparcie, chronić i działać tam, gdzie trzeba – czy to na ulicy, czy w sytuacjach takich jak ta” podsumowuje.

St. sierż. Waldemar Fiłonowicz jest znany również widzom telewizji WP – występował w programie „Policjanci z sąsiedztwa”, gdzie pokazywał codzienność pracy mundurowych. Dziś pokazuje, że służba może przyjmować różne formy – także tę bez kamer i fleszy, ale równie ważną i potrzebną.

Znany również z ekranu

źródło: Policja

Dachowanie na DK16. Wystąpiły utrudnienia na trasie



fot. OSP Stradomno

Na drodze krajowej nr 16 w okolicach miejscowości Stradomno doszło do dachowania samochodu osobowego. Na miejscu pracowali strażacy z Iławy i Stradomna. W wyniku zdarzenia wprowadzono ruch wahadłowy i wystąpiły czasowe utrudnienia.

Dachowanie samochodu na drodze krajowej nr 16

We wtorek 22 lipca 2025 roku, o godzinie 12:47, służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o groźnym zdarzeniu drogowym na trasie prowadzącej do Stradomna (powiat iławski). Samochód osobowy marki Citroën, którym podróżowały dwie dorosłe kobiety, zjechał z drogi, dachował i wpadł do rowu.

Na miejsce natychmiast skierowano zastępy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Iławie oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Stradomnie.

Szybka akcja służb i utrudnienia w ruchu w powiecie iławskim

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli akumulator w pojeździe i wprowadzili ruch wahadłowy.

Utrudnienia na DK16 trwały do czasu usunięcia pojazdu z pobocza oraz zakończenia działań ratunkowych.

Choć pojazd dachował i uszkodzeniu uległa jego przednia część, skutki zdarzenia okazały się niegroźne dla podróżujących. Sprawna reakcja służb zapobiegła dalszym komplikacjom na ruchliwej trasie.

Auto w rowie, kobiety bez obrażeń

źródło: KPPSP Iława

Pożar w budynku socjalnym: na miejscu kilka jednostek straży pożarnej



Wczesnym rankiem doszło do groźnego pożaru budynku socjalnego przy ul. Przemysłowej w Lubawie — informuje e-lubawa.pl. Na miejscu działało kilkanaście jednostek straży pożarnej i policja.

Pożar budynku socjalnego w Lubawie

We wtorek, 23 lipca, tuż po godzinie 5:00 rano, służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o pożarze budynku wielorodzinnego przy ul. Przemysłowej w Lubawie. Jak poinformował portal e-lubawa.pl, ogień objął budynek socjalny, w którym – według wstępnych informacji – mieszkało kilka osób. Dyżurny oficer natychmiast skierował na miejsce znaczne siły i środki gaśnicze.

Mieszkańcy zdołali uciec przed przybyciem służb

Jeszcze przed przyjazdem pierwszych zastępów straży pożarnej, mieszkańcy opuścili płonący budynek. Strażacy po dotarciu na miejsce niezwłocznie rozpoczęli akcję gaśniczą. Ogień udało się szybko opanować, a następnie przystąpiono do oddymiania pomieszczeń.

„Na miejscu działały jednostki: trzy zastępy OSP Lubawa, dwa z OSP Rożental, dwa z OSP Złotowo, dwa z PSP Iława oraz OSP Targowisko” – podaje e-lubawa.pl.

Przyczyny pożaru budynku socjalnego nie są jeszcze znane

Równolegle z działaniami gaśniczymi, policjanci z Iławy zabezpieczyli teren i rozpoczęli wstępne czynności dochodzeniowe. Na miejscu obecne było również Pogotowie Energetyczne. Obecnie nie wiadomo, co było przyczyną wybuchu ognia. Sprawę badają funkcjonariusze.

źródło: e-lubawa.pl

Pierwsze Dino w Olsztynie otwarte



Pierwszy market Dino w Olsztynie powitał klientów.

Rusza Dino przy Kubusia Puchatka w Olsztynie

Mieszkańcy Olsztyna mają powody do radości – pierwszy sklep sieci Dino w mieście otworzył się w środę, 23 lipca.

Informacja o otwarciu wywołała falę pozytywnych komentarzy. Wielu mieszkańców nie kryje zadowolenia, że w końcu nie będą musieli jeździć do sąsiednich miejscowości, by zrobić zakupy w Dino. Przyznają, że czekali na to od wielu miesięcy.

Nowy market przy Kubusia Puchatka był tematem rozmów wśród mieszkańców od momentu rozpoczęcia budowy. Teraz gdy otwarcie stało się rzeczywistością, emocje sięgają zenitu.

Dino w Olsztynie – nowa konkurencja na rynku

To pierwszy market Dino na terenie samego Olsztyna. Dotychczas mieszkańcy mogli robić zakupy w tej sieci tylko w pobliskich miejscowościach – Jonkowie, Wójtowie czy Sząbruku. Nowy sklep przy ul. Kubusia Puchatka stanie się poważnym konkurentem dla Stokrotki z ul. Bajkowej oraz Lewiatana i Mazurka z ul. Gębika.

Ekologiczny market i nowe miejsca pracy w Olsztynie

Nowy market Dino to jednokondycyjny budynek handlowy o kubaturze 5350 m³. Na jego dachu

zamontowano panele fotowoltaiczne, co wpisuje się w strategię sieci stawiającej na zielone rozwiązania. Firma prowadziła również intensywną rekrutację – ogłoszenia pojawiły się na drzwiach wejściowych sklepu, zachęcając do składania aplikacji.

Na otwarcie trzeba było jednak poczekać dłużej, niż

początkowo się spodziewano. Choć prace budowlane zakończono już wcześniej, dopiero teraz rozpoczyna się rzeczywista działalność sklepu. Mieszkańcy z niecierpliwością śledzili postępy i dopytywali o datę otwarcia, tym bardziej że market od dawna wyglądał na gotowy. Teraz market Dino w końcu otworzył swoje drzwi.

Tajemniczy budynek w centrum Olsztyna na sprzedaż



Charakterystyczna rotunda przy ul. 1 Maja w Olsztynie, może wkrótce zmienić właściciela. Obiekt trafił na sprzedaż – informuje olsztyńska Gazeta Wyborcza.

Bank sprzedaje zabytkową rotundę w Olsztynie

Znajdujący się w ścisłym centrum Olsztyna budynek rotundy to część zespołu trzech obiektów wzniesionych pod koniec lat 70. XX wieku. Od 2016 roku mieści się w nim Warmińsko-Mazurski Bank Spółdzielczy, który obecnie planuje sprzedaż nieruchomości. Cena wywoławcza to 2,5 miliona złotych.

Jak podaje lokalna „Gazeta Wyborcza”, decyzja o

sprzedaży wynika z niewystarczającego wykorzystania przestrzeni – rotunda ma niemal 400 m² powierzchni użytkowej, co znacznie przekracza potrzeby niewielkiego, trzynastoosobowego zespołu pracowników banku.

Tajemniczy projekt i oryginalne wnętrze

Obiekt znajduje się przy ul. 1 Maja 13, tuż za wieżowcem naprzeciwko Teatru Jaracza i w sąsiedztwie Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony

Środowiska. Mimo że jego bryła jest znana wielu mieszkańcom, niewiele osób wie, kto zaprojektował rotundę – jej autor wciąż pozostaje anonimowy.

Wnętrze budynku wyróżnia się unikalną aranżacją. Znajdują się tam kolumny, drewniana boazeria i imponująca szklana mozaika przedstawiająca kobiece sylwetki. Przestrzeń ta przez lata przyciągała uwagę studentów architektury, którzy odwiedzali rotundę nie tylko z powodów zawodowych, ale i z czystej ciekawości.

Rotunda z potencjałem

Dzięki lokalizacji w sercu Olsztyna oraz nietuzinkowej architekturze rotunda ma potencjał do pełnienia nowych funkcji – komercyjnych, kulturalnych lub usługowych. Czy znajdzie się inwestor gotów tchnąć w nią nowe życie? Przekonamy się w najbliższych miesiącach.

To nie jedyny znany budynek na sprzedaż w Olsztynie

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski postanowił pozbyć się hali sportowej przy ul. Pana Tadeusza 4A na osiedlu Pojezierze. Nieruchomość obejmuje blisko 4700 m² gruntu i ponad 1100 m² powierzchni użytkowej. Cena wywoławcza to 1,45 mln zł.

Znana wielu mieszkańcom z dawnych wydarzeń sportowych hala może teraz stać się przestrzenią dla nowej inwestycji – zależnie od planów przyszłego nabywcy i lokalnych uwarunkowań.

Rynek nieruchomości w Olsztynie w ruchu

Decyzje o sprzedaży dwóch rozpoznawalnych obiektów – rotundy przy ul. 1 Maja i dawnej hali sportowej przy ul. Pana Tadeusza – pokazują, że na olsztyńskim rynku nieruchomości dochodzi do istotnych przetasowań. Tego typu budynki, choć zaprojektowane z myślą o konkretnych funkcjach, mają dziś szansę na drugie życie w zupełnie nowej roli. Ich położenie, powierzchnia i potencjał adaptacyjny mogą przyciągnąć inwestorów, którzy przekształcą je w nowoczesne przestrzenie usługowe, kulturalne lub biurowe.

Żołnierz bronił się przed imigrantem. Olsztyńska prokuratura bada czy przekroczył uprawnienia



fot. Straż Graniczna. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Żołnierz interweniował wobec agresywnego imigranta, który nielegalnie przekroczył granicę z Białorusią. Prokuratura w Olsztynie sprawdza, czy nie doszło do przekroczenia uprawnień i niewłaściwego użycia siły.

Prokuratura w Olsztynie bada działania żołnierza po incydencie przy granicy z Białorusią

Do zdarzenia doszło 10 lipca 2025 roku w pobliżu miejscowości Michałowo w województwie podlaskim. Żołnierz pełniący służbę w rejonie zabezpieczenia granicy państwowej podjął interwencję wobec osoby, która nielegalnie przekroczyła granicę polsko-białoruską. Imigrant – jak ustalono – był narodowości afgańskiej.

Dzień później, 11 lipca, Prokuratura Rejonowa Białystok – Północ wszczęła śledztwo w sprawie podejrzenia przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego. Postępowanie dotyczy m.in. „niewłaściwego, niezgodnego z przepisami, zastosowania wobec osoby ujętej środków przymusu bezpośredniego i spowodowania obrażeń ciała” –

poinformował rzecznik prasowy Daniel Brodowski.

Śledztwo prowadzone jest „w sprawie”, co oznacza, że nikomu nie przedstawiono zarzutów. Przesłuchiwani są świadkowie, analizowany jest monitoring z miejsca zdarzenia, a kluczowa ma być opinia biegłych lekarzy.

Atak nielegalnego imigranta i obrona żołnierza. Drugi wątek postępowania

14 lipca decyzją Zastępcy Prokuratora Okręgowego ds. Wojskowych w Olsztynie sprawę przekazano do dalszego prowadzenia Wydziałowi 8 Prokuratury Okręgowej w Olsztynie. Równolegle, do Wydziału Żandarmerii Wojskowej w Białymstoku wpłynęło zawiadomienie żołnierza o czynnej napaści na jego osobę. Ta kwestia będzie badana osobno.

„Zarazem w Wydziale Żandarmerii Wojskowej w

Białymstoku zostało przyjęte zawiadomienie żołnierza o czynnej napaści, jakiej w dniu 10 lipca 2025 roku miała się na nim dopuścić osoba, która nielegalnie przekroczyła granicę państwową, wobec której podjął on interwencję. Zawiadomienie to będzie przedmiotem odrębnego postępowania” – przekazał rzecznik prokuratury Daniel Brodowski.

„Zaczynamy się bać o konsekwencje”. Jak mają bronić granicy?

Według relacji funkcjonariuszy przedstawionej na Kanale Zero, sytuacja była skrajnie niebezpieczna. „Grupa agresywnych migrantów zaatakowała naszych żołnierzy, rzucając w nich kamieniami. Dwóch migrantów nielegalnie przekroczyło granicę. Jeden z nich bezpośrednio zaatakował naszego żołnierza. Życie i zdrowie żołnierza było zagrożone, dlatego żołnierz wszelkimi możliwymi sposobami bronił się przed tym atakiem agresywnego migranta” – relacjonowano w Kanale Zero.

W materiale pojawiły się też głosy o napięciu i obawach służb mundurowych przed konsekwencjami prawnymi. „Zaczynamy się robić zbyt ostrożni. Zaczynamy się bać o ewentualne konsekwencje, które będą wobec nas wyciągane (...). Bo z jednej strony daje nam się prawo do wykorzystania środków przymusu bezpośredniego w przypadku tego nieszczęsnego ostatniego żołnierza pocisków gumowych na jakimś dystansie. Ale w momencie, kiedy ktoś atakuje mnie bezpośrednio, ręka w rękę, ja nie mam prawa się bronić?”. – mówił funkcjonariusz Straży Granicznej w materiale Kanału Zero.

Kryzys na granicy i strach przed odpowiedzialnością. Służby nie wiedzą, jak postępować?

Strażnik podkreślił także dylematy moralne i operacyjne: „Niby możemy, ale nie można. To ja się pytam, o co tu chodzi? Przecież prawo zezwala. Sprawa jest prosta”.

Funkcjonariusze zaznaczyli, że codziennie mierzą się z brutalnymi i nieprzewidywalnymi sytuacjami: atakami koktajlami Mołotowa, rzucaniem słoikami z fekaliami, kamieniami, gwoździami pod koła pojazdów. Brakuje sprzętu, ludzi i jednoznacznych procedur.

„Jeżeli ktoś skaże tego żołnierza. Nieważne czy to będzie wyrok w zawiasach, etc. Przestaniemy bronić granicy. A gwarantuję wam to, ponieważ my też mamy wewnętrzne ruchy. Mamy grupy, przekazujemy sobie, rozmawiamy. Pewnego dnia, szanowni państwo, będzie tak, że staniemy i otworzymy wszystko” – mówił funkcjonariusz.

Po chwili dodał, że stosunek do sprawy mu na to nie pozwoli, ale w jakiś sposób będzie trzeba zaprotestować.

Trudna sytuacja służb na wschodniej granicy. Winia aktywistów

W rozmowie na Kanale Zero padają mocne zarzuty pod adresem dowództwa, związków zawodowych i państwowych instytucji, które – zdaniem funkcjonariuszy – nie stają w obronie pograniczników. Zwraca się również uwagę na aktywistów, którzy według relacji żołnierzy „pomagają nielegalnym migrantom, dostarczają im trasy, mówią gdzie, kiedy, mówią gdzie są patrole, zostawiają im w lesie swoje skrytki, zostawiają GPS-y, telefony, wszystko. To jest jedna wielka mafia”.

Strażnicy graniczni twierdzą, że są pozostawieni sami sobie. „My nie mamy sprzętu. Czasem czeka się godzinę czasu, żeby wyjechać na patrol, bo nie ma radiowozu. Radiowozy są tak zdezelowane (...). Ludzi nie mamy. Przekroczenie granicy trwa około 20 sekund (...). Bez drugiego człowieka, bez zabezpieczeń, bez sprzętu, ochrona granicy to jest fikcja” – mówi w materiale funkcjonariusz.

Zdaniem strażników to nie tylko problem polityczny, ale także systemowy – wynikający z wieloletnich zaniedbań i braku inwestycji w służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa.

źródło: Prokuratura Okręgowa w Olsztynie, Kanał Zero

Kobieta połknęła owada, a ten ją użądlił. Wezwano śmigłowiec LPR



fot. OSP Ruciane-Nida

Kobieta z Rucianego-Nidy wymagała pomocy medycznej po połknięciu owada, który użądlił ją w gardle. Ze względu na brak dostępnych karetek na miejsce wezwano strażaków i Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Pacjentka została przetransportowana do szpitala.

Śmigłowiec LPR w akcji po połknięciu owada przez kobietę

Do nietypowego zdarzenia doszło 22 lipca po godzinie 12:00 w Rucianem-Nidzie. Mieszkaneczka tej miejscowości połknęła owada, prawdopodobnie pszczołę, która użądliła ją w obrębie gardła. W wyniku tej sytuacji kobieta zaczęła odczuwać dolegliwości bólowe i pieczenie, a w jej gardle pojawił się miejscowy obrzęk. Zdarzenie wymagało natychmiastowej reakcji służb ratunkowych.

Brak wolnych karetek - interweniowali strażacy i LPR

Ze względu na chwilowy brak dostępnych zespołów ratownictwa medycznego, do pomocy skierowano straż pożarną oraz Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Na miejsce przybyły jednostki OSP RW Ruciane-Nida oraz JRG Pisz. Strażacy po dotarciu do poszkodowanej

kobiety stwierdzili, że jest ona przytomna i ogólnie w stanie stabilnym. Pomimo obrzęku nie występowały u niej cechy duszności ani objawy wskazujące na zagrożające życiu zaburzenia drożności dróg oddechowych.

Kobieta pod opieką strażaków do czasu przyjazdu zespołu ratownictwa

Ratownicy udzielili pacjentce pierwszej pomocy przedmedycznej. Zastosowano zimny okład na szyję, monitorowano jej stan oraz zapewniono wsparcie psychiczne. Kobieta cały czas pozostawała pod obserwacją. Podczas trwania działań ratunkowych zwolnił się zespół ratownictwa medycznego z Rucianego-Nidy, który dotarł na miejsce i przejął opiekę nad poszkodowaną.

Pacjentka trafiła do szpitala w Pieszu

Po przejeździe przez zespół medyczny kobieta została przetransportowana karetką do Szpitalnego Oddziału

Ratunkowego w Pieszu. Tam miała przejść szczegółową diagnostykę oraz otrzymać dalsze leczenie. Dzięki szybkiej reakcji służb sytuacja została opanowana.

źródło: OSP Ruciane-Nida

Żółw zatrzyma budowę drogi S16? Kontrowersje wokół ekspresówki z Mrągowa do Ełku



fot. gov.pl

Plany budowy nowego odcinka drogi ekspresowej S16 z Mrągowa do Ełku wchodzą w kolejną fazę. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad złożyła właśnie zaktualizowany raport oddziaływania na środowisko dla tzw. północnego wariantu trasy. Decyzja środowiskowa może zostać wydana jeszcze w tym roku.

Krok w stronę decyzji środowiskowej dla odcinka Mrągowo-Orzysz-Ełk

Prace nad nowym przebiegiem drogi ekspresowej S16 przez Mazury wchodzą w decydującą fazę. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad złożyła właśnie zaktualizowany raport o oddziaływaniu na środowisko dla północnego wariantu inwestycji, oznaczonego jako wariant C. Teraz sprawą zajmuje się Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie.

Zielony sprzeciw wobec wariantu B

Proces uzyskiwania decyzji środowiskowej dla nowego odcinka S16 trwa od końca 2022 roku. Pierwotnie

GDDKiA planowała realizację trasy w tzw. wariantie B. Ten przebieg jednak wzbudził poważne zastrzeżenia ekologiczne – przede wszystkim ze względu na występowanie chronionego żółwia błotnego w obszarze Natura 2000 „Mazurska Ostoja Żółwia Baranowo”. RDOŚ jednoznacznie stwierdziła, że preferowany przez drogowców wariant B wiązałby się z nieuniknionym i poważnym zagrożeniem dla środowiska.

W odpowiedzi GDDKiA wyraziła gotowość realizacji inwestycji w alternatywnym przebiegu – tzw. wariantie C. To trasa poprowadzona bardziej na północ, powyżej miejscowości Uźranek, ale jeszcze poniżej miasta Ryn.

Nowe analizy, nowe dane

Z uwagi na wydłużający się proces decyzyjny, RDOŚ zleciła GDDKiA aktualizację dokumentacji środowiskowej. Oznaczało to m.in. konieczność przeprowadzenia ponownych analiz w zakresie emisji, sprawdzenia zmian w zagospodarowaniu terenu, a także aktualizacji inwentaryzacji przyrodniczej. Wszystkie te działania miały na celu ocenę, czy przez kilka ostatnich lat nie zaszły istotne zmiany w środowisku naturalnym.

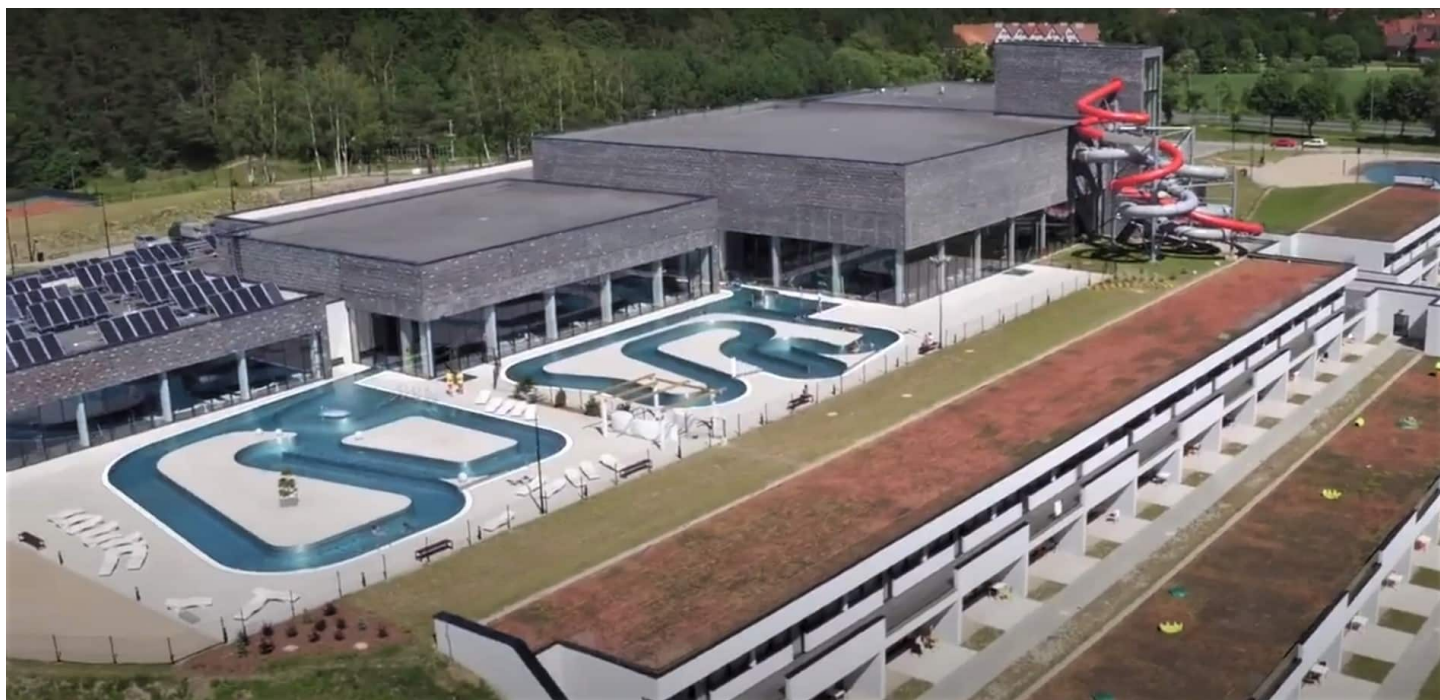
S16 przez Mazury - realny termin to lata 2031-2033

Jeśli procedura przebiegnie bez zakłóceń, decyzja środowiskowa dla północnego wariantu S16 może zostać wydana jeszcze w 2025 roku. Kolejnym krokiem będzie przygotowanie Koncepcji programowej, czyli szczegółowych rozwiązań projektowych – w tym również dotyczących mostów, estakad i innych obiektów inżynierskich. Konieczne będą również badania geologiczne.

Dopiero po zakończeniu tych prac możliwe będzie ogłoszenie przetargu na roboty budowlane. Według obecnych szacunków miałyby to nastąpić w 2030 roku. Budowa samej drogi planowana jest na lata 2031-2033.

źródło: GDDKiA Olsztyn

Lidzbark chce pozbyć się term. Rekordowo niska cena za znany obiekt turystyczny na Warmii



fot. Termy Warmińskie / YouTube

Samorząd powiatu lidzbarskiego po raz trzeci wystawia na sprzedaż Termy Warmińskie, czyli inwestycją nazywaną „euroabsurdem”. Mimo stosunkowo niskiej ceny nadal nie ma chętnych. Obiekt, który miał być perłą Warmii, od lat przynosi tylko straty.

Trzecia próba sprzedaży Term Warmińskich w Lidzbarku

Termy Warmińskie w Lidzbarku Warmińskim po raz kolejny trafiają na rynek. Obiekt, którego budowa pochłonięła blisko 100 mln zł, oferowany jest dziś za

jedynie 38,1 mln zł. To już trzecia próba sprzedaży kompleksu, na który początkowo patrzono z nadzieją jako na turystyczny magnes regionu.

Pierwszy przetarg odbył się wiosną 2022 roku z ceną

wywoławczą 46,2 mln zł oraz dodatkowo 1,9 mln zł za wyposażenie. Brak chętnych zmusił władze do obniżki – druga próba zakończyła się kolejną porażką przy cenie 41,3 mln zł. Teraz cena spadła jeszcze bardziej. Jak informuje Property News, przetarg ma zostać rozstrzygnięty we wrześniu.

„Zimne termy” i unijne kontrowersje, czyli „euroabsurd” na Warmii

Problemy Term Warmińskich zaczęły się jeszcze przed ich otwarciem. Już w 2013 roku okazało się, że woda z odwiertu geotermalnego ma zaledwie 20,7°C – zbyt mało, by uznać ją za termalną. W efekcie konieczne stało się stałe podgrzewanie wody, co znacznie zwiększyło koszty eksploatacji.

Obiekt szybko zyskał miano „zimnych term”, a niemiecki magazyn „Der Spiegel” zaliczył go do unijnych „euroabsurdów” — przykładów złe przemyślanych inwestycji finansowanych ze środków UE — przypomina Business Insider.

Samorząd nie chce i nie potrafi zarządzać turystycznym kompleksem?

Już w 2021 roku starosta lidzbarski Jan Harhaj przyznał, że lokalny samorząd nie radzi sobie z utrzymaniem obiektu. – „Prowadzenie Term Warmińskich jest trudną gałęzią działalności gospodarczej, a miasto oraz starostwo nie są do tego przygotowane” – mówił w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską”.

Na sprzedaż wystawiono ponad 10-hektarowy teren z kompleksem basenowo-hotelowym. Obiekt posiada ponad 200 miejsc noclegowych, strefę rekreacyjną i zaplecze gastronomiczne. Niestety, jak zauważa portal Property News, stan techniczny Term wymaga już kapitalnego remontu.

Co dalej, jeśli nie znajdzie się kupiec?

Jeśli kolejna próba sprzedaży zakończy się niepowodzeniem, Termy Warmińskie pozostaną w rękach powiatu. Taki scenariusz oznacza dalsze obciążenia finansowe dla lokalnego budżetu. Obiekt przynosi straty, zainteresowanie turystów słabnie, a niezbędne remonty mogą jeszcze pogorszyć sytuację. Choć inwestycja miała być wizytówką regionu, dziś staje się symbolem błędów planistycznych i nieprzemyślanych decyzji inwestycyjnych.

źródło: Gazeta Olsztyńska, Business Insider, Property News

Hala Urania w Olsztynie zamknięta



fot. UM Olsztyn. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Nieoczekiwana wiadomość zaskoczyła dziś wielu mieszkańców Olsztyna. Jeden z najważniejszych obiektów sportowo-rekreacyjnych w mieście został zamknięty.

Hala Urania w Olsztynie niespodziewanie wyłączona z użytku

Urząd Miasta Olsztyn poinformował, że Hala Urania pozostaje zamknięta. Choć decyzja ta była zaplanowana, to dla wielu odwiedzających stanowiła niespodziankę. Komunikat w tej sprawie pojawił się w mediach społecznościowych urzędu.

Powód zamknięcia Hali Urania

Jak podano, przyczyną zamknięcia są prace serwisowe prowadzone w obrębie obiektu. Działania, które mają miejsce w dniu 23 lipca, są niezbędne do utrzymania sprawnego funkcjonowania hali i mają charakter techniczny. Dotyczą one całej infrastruktury dostępnej dla odwiedzających.

Niedostępne strefy dodatkowe Hali Urania

Zamknięcie Hali Urania w dniu 23 lipca oznacza również brak dostępu do znajdujących się w niej i wokół niej stref rekreacyjnych. Tymczasowo nieczynne są: rolowisko, ścianka wspinaczkowa, Gastrosfera Olsztyn i Planeta 11.

Dodatkowo, jak zaznaczono w komunikacie, odwołano także wieczorek karciany, który miał odbyć się tego dnia.

Kiedy Hala Urania zostanie ponownie otwarta?

Sytuacja ma charakter przejściowy. Według zapowiedzi urzędników, normalne funkcjonowanie obiektu ma zostać przywrócone już kolejnego dnia.

„Dziękujemy za cierpliwość i do zobaczenia jutro” – czytamy w poście opublikowanym w mediach społecznościowych.

źródło: Urząd Miasta Olsztyn

Głos kultowej postaci w olsztyńskich tramwajach zapowiada przystanek



W olsztyńskiej komunikacji miejskiej pojawiła się wyjątkowa zapowiedź przystanku. Z okazji 80-lecia Stomilu Olsztyn głos dobrze znany kibicom przypomina o historii Dumy Warmii.

Kultowy głos zapowiada przystanek „Stadion Stomil” w Olsztynie

Z okazji jubileuszu 80-lecia klubu Stomil Olsztyn, Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie wprowadził nietypową, ale bardzo symboliczną zmianę. W komunikacji miejskiej – zarówno w autobusach, jak i tramwajach – pasażerowie mogą usłyszeć specjalną wersję zapowiedzi przystanku „Stadion Stomil”.

Zamiast standardowego komunikatu, usłyszymy teraz głos kibicowskiej legendy – Krzysztofa „Kynia” Betkiera.

Kibic, którego zna każdy fan Stomilu

Krzysztof Betkier, znany jako „Kyniu”, od lat jest

aktywnym członkiem olsztyńskiego środowiska kibicowskiego. Jego charakterystyczny głos kojarzony jest z dopingiem i stadionową atmosferą, dlatego to właśnie jego zaangażowano do tego projektu.

„Stadion Stomil – tu od 80 lat pisze się historia Dumy Warmii” – słyszymy w komunikacie emitowanym w pojazdach MPK.

Inicjatywa z sercem dla olsztyńskiego klubu

Pomysł nagrania nowej zapowiedzi przystanku to efekt współpracy miasta i sympatyków Stomilu. Ma on nie tylko uświetnić rocznicę istnienia klubu, ale także zwiększyć jego rozpoznawalność w przestrzeni publicznej i docenić zaangażowanie lokalnych fanów.

źródło: Stomil Olsztyn

42-latek wypchnął ojca przez okno pierwszego piętra. Usłyszał zarzut zabójstwa



Wstrząsające wydarzenia rozegrały się w miejscowości Rudzienice w powiecie ławskim. W jednym z opuszczonych budynków znaleziono ciało 66-letniego mężczyzny. Choć nikt nie zgłaszał jego zaginięcia, policjantom z Ławy szybko udało się ustalić tożsamość ofiary oraz zatrzymać podejrzanego. Okazał się nim 42-letni syn zmarłego.

Ciało znalezione w opuszczonym budynku

Zwłoki mężczyzny odkryła przypadkowa para spacerowiczów. Znajdowały się one w budynku, który niegdyś służył jako biura dawnego tartaku. Obiekt od lat jest nieużywany i stanowił miejsce zamieszkania 42-latka, który nielegalnie tam przebywał.

Zarówno miejsce, jak i stan ciała wskazywały, że do śmierci doszło kilka dni wcześniej. Nie odnaleziono przy nim żadnych dokumentów, jednak funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Ławie szybko potwierdzili tożsamość denata.

Awantura zakończona tragedią

Jak ustalili śledczy, między ojcem a synem miało dojść do gwałtownej kłótni. Według relacji podejrzanego, w trakcie sprzeczki użyto przemocy. 42-latek przyznał, że wypchnął ojca przez okno pierwszego piętra. Na miejscu zabezpieczono również ślady, które

potwierdzają udział osób trzecich oraz możliwe użycie przedmiotu tępego.

Podejrzany zgłosił się sam

Po kilku dniach od tragicznego zdarzenia Ireneusz K. miał sam zgłosić się do jednego ze szpitali psychiatrycznych. To tam miał opowiedzieć o tym, co się wydarzyło. Informacje te zostały przekazane śledczym, którzy niezwłocznie podjęli działania i zatrzymali mężczyznę.

Śledztwo pod nadzorem prokuratury

Zatrzymany usłyszał zarzut zabójstwa. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Ławie, która zapowiedziała złożenie wniosku o tymczasowy areszt dla podejrzanego. Jeśli sąd uzna 42-latka za winnego, grozi mu kara dożywotniego pozbawienia wolności.

To jedno z najbardziej dramatycznych zdarzeń kryminalnych w regionie w ostatnim czasie. Sprawa poruszyła mieszkańców Iławy i okolic, a śledczy kontynuują gromadzenie materiału dowodowego, by

dokładnie odtworzyć przebieg tragicznych wydarzeń w Rudzienicach.

źródło: KWP Olsztyn

Pod Olsztynem społecznicy usuwają niebezpieczną roślinę. Każdy może się włączyć



fot. Fundacja Nexus

Pożegnanie z niecierpek VI to nie tylko wspólna walka z inwazyjną rośliną, ale też lekcja ekologii. Mieszkańcy Olsztyna już po raz szósty spotkają się, by oczyścić dolinę rzeki Wadąg z niecierpka gruczołowatego.

Spółeczna akcja ekologiczna w dolinie Wadąg pod Olsztynem

W niedzielę 27 lipca 2025 roku odbędzie się szósta edycja akcji „Pożegnanie z niecierpek”, której celem jest usuwanie niecierpka gruczołowatego w dolinie rzeki Wadąg. Uczestnicy będą działać na odcinku rzeki między miejscowością Kieźliny a mostem na trasie Olsztyn–Bartoszyce (DK 51).

Organizatorem wydarzenia jest Fundacja Nexus, która od lat angażuje lokalną społeczność w działania na rzecz ochrony przyrody. Tegoroczna edycja potrwa około dwóch godzin – start zaplanowano na godzinę 11:30, a zakończenie na 13:30.

Zagrożenie ze strony niecierpka gruczołowatego

Niecierpek gruczołowaty (*Impatiens glandulifera*), znany także jako niecierpek himalajski, to jednoroczna roślina pochodząca z Azji. W Polsce uznawana jest za gatunek inwazyjny. W sprzyjających warunkach bardzo szybko się rozprzestrzenia, wypierając rodzime gatunki flory, a tym samym zaburzając równowagę ekosystemu.

„W dolinie Wadąg niecierpek zaczął się intensywnie rozprzestrzeniać w drugiej dekadzie XXI wieku” – informuje Fundacja Nexus.

Obecność niecierpka wpływa negatywnie nie tylko na

lokalną roślinność, ale też na faunę – szczególnie owady. Każda roślina potrafi wyprodukować kilkaset do kilku tysięcy nasion, co czyni ją wyjątkowo trudną do zwalczenia.

Przebieg i cel akcji w dolinie rzeki Wadąg

Podczas akcji rośliny będą usuwane ręcznie, z zachowaniem ostrożności, aby uniknąć kontaktu z ewentualnymi owadami. Organizatorzy proszą uczestników o zabranie własnych rękawic, choć na miejscu dostępne będą również rękawice zapasowe. Zalecany jest także środek na komary i kleszcze.

Zbiórka odbędzie się na pętli autobusowej „Cmentarz Dywity – Brama Wschodnia”. Dojazd możliwy jest komunikacją miejską: autobusami linii 117, 110 lub 112. Uczestnicy po krótkim spacerze wzdłuż

cmentarza ruszą wspólnie nad rzekę.

Edukacja ekologiczna w praktyce

Inicjatywa Fundacji Nexus nie kończy się na samym usuwaniu niecierpka. Organizatorzy podkreślają również jej aspekt edukacyjny. Uczestnicy mają okazję nauczyć się rozpoznawania roślin inwazyjnych oraz poznać podstawowe zasady ochrony przyrody w praktyce.

„W ciągu sześciu lat udało się oczyścić znaczną część doliny z niecierpka” – informuje Fundacja Nexus. Dodaje też, że zaangażowanie mieszkańców ma kluczowe znaczenie w działaniach na rzecz ochrony bioróżnorodności.

źródło: Fundacja Nexus

Olsztyn zaskakuje! W ratuszu odbędzie się... dyskoteka



W zabytkowej sali sesyjnej ratusza - miejscu, gdzie na co dzień zapadają ważne decyzje - odbędzie się impreza taneczna.

Silent Disco w sali sesyjnej olsztyńskiego ratusza

Dni Olsztyna 2025 zapowiadają się wyjątkowo, a jednym z najoryginalniejszych wydarzeń będzie Silent Disco w ratuszu. Impreza odbędzie się 24 lipca w godzinach 21:00 – 23:00 w reprezentacyjnej dawnej sali sesyjnej Rady Miasta (sala 219), która dotąd kojarzyła się głównie z polityczną powagą i oficjalnymi spotkaniami. Teraz przestrzeń ta zyska zupełnie nowe, rozrywkowe oblicze.

Jak informuje oficjalny portal miasta, „sala, w której przez dekady zapadały kluczowe decyzje dla miasta, tym razem posłuży zupełnie innemu celowi”.

Trzy kanały muzyczne i taneczna rywalizacja w murach olsztyńskiego ratusza

Uczestnicy imprezy zostaną wyposażeni w bezprzewodowe słuchawki i będą mogli wybrać jeden z trzech kanałów muzycznych: czerwony, zielony lub niebieski. Każdy z nich reprezentuje inny styl muzyczny i innego DJ-a. To od decyzji uczestników będzie zależało, która ścieżka okaże się najpopularniejsza.

„To, który z nich przyciągnie największą grupę tancerzy, rozstrzygnie się na parkiecie. W ciszy, ale z ogromem emocji” – przekazał Urząd Miasta Olsztyna

Zabytkowa sala olsztyńskiego ratusza jako przestrzeń rozrywki?

Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do przestrzeni, do której zwykle nie można wejść bez specjalnego zaproszenia. Tego wieczoru każdy będzie mógł tańczyć w murach, gdzie na co dzień dominuje skupienie i oficjalny ton.

Dni Olsztyna 2025 z atrakcjami dla mieszkańców i turystów

Silent Disco to tylko jeden z punktów programu Dni Olsztyna 2025. Całe wydarzenie będzie przepełnione muzyką, kulturą, spotkaniami i rozrywką.

Organizatorzy podkreślają, że tegoroczna edycja ma łączyć tradycję z nowoczesnością, a taneczna impreza w ratuszu wpisuje się w ten zamysł.

źródło: UM Olsztyn, fot. UM Olsztyn

Najlepsza od powiększania ust! Katarzyna Wolska wygrywa mistrzostwa za usta idealne



fot. Facebook/Kleo beautystudio

Mieszkanca Ławy i właścicielka gabinetu Kleo Beautystudio - Katarzyna Wolska - zdobyła dwa złote puchary podczas ogólnopolskich mistrzostw modelowania ust. Specjalistka z Ławy triumfowała w dwóch kategoriach: Russian Lips oraz Natural Lips Junior.

Podwójne zwycięstwo ławskiej linergistki

Katarzyna Wolska została nagrodzona za swoje umiejętności modelowania ust podczas prestiżowego wydarzenia branżowego „The Future of PMU, SMP and Aesthetic Medicine”, które zgromadziło najlepszych specjalistów z całej Polski i zagranicy. Jej prace zostały najwyżej ocenione przez jury, które brało pod uwagę wyłącznie efekt końcowy zabiegu – bez uwzględniania technicznych szczegółów wykonania. W klasyfikacji liczył się kształt, proporcje i estetyka.

Czym jest powiększanie ust?

Powiększanie ust to jeden z najpopularniejszych zabiegów medycyny estetycznej ostatnich lat. Polega na wprowadzeniu do ust preparatu na bazie kwasu

hialuronowego, który nadaje im objętość, poprawia symetrię, kształt i nawilżenie. W zależności od techniki efekt może być delikatny i naturalny lub bardziej wyrazisty. Celem zabiegu nie jest jedynie powiększenie, ale przede wszystkim poprawa estetyki całej okolicy ust i twarzy.

Russian Lips i Natural Lips – techniki dla wymagających

Obie konkurencje, w których triumfowała ławianka, należą do najbardziej wymagających w dziedzinie modelowania ust. Styl Russian Lips zakłada silne uniesienie górnej wargi i charakterystyczne modelowanie w kształt serca, przy zachowaniu naturalnych proporcji. Z kolei Natural Lips to technika stawiająca na subtelność, miękki kontur i maksymalną naturalność – bez efektu sztuczności. Obie wymagają precyzji, doświadczenia i estetycznego wyczucia.

Prestiż, który przekłada się na zaufanie klientek

Dla Katarzyny Wolskiej zdobycie tytułu Mistrzyni Polski w dwóch kategoriach to nie tylko dowód

profesjonalizmu, ale również ogromna motywacja do dalszego rozwoju. Jak przyznaje – to wyróżnienie pokazuje, że ciężka praca, nieustanne szkolenia i zaangażowanie w rozwój własnych umiejętności mają sens. Dla jej klientek to natomiast gwarancja najwyższych standardów i pewność, że oddają się w ręce jednej z najlepszych specjalistek w kraju.

Zwycięstwo Katarzyny Wolskiej to także powód do dumy dla Ławy – to właśnie stąd pochodzi tegoroczna laureatka jednych z najważniejszych mistrzostw w dziedzinie medycyny estetycznej.

źródło: Kleo beautystudio

Dziecko wjechało na pasy. Zostało potrącone i zakleszczone pod autem. Trwa akcja ratunkowa



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Dramatyczne sceny rozegrały się w Lubawie, gdzie chłopiec wjechał na pasy i został potrącony przez samochód. Dziecko znalazło się pod pojazdem i zostało zakleszczone - na miejsce natychmiast zadysponowano służby ratunkowe.

Wypadek w Lubawie: dziecko zakleszczone pod pojazdem

Do dramatycznego zdarzenia doszło 23 lipca 2025 roku o godzinie 15:20 na ulicy Władysława Asta w Lubawie. Jak wynika z pierwszych informacji od świadków, chłopiec wjechał na hulajnodze na przejście dla pieszych i został potrącony przez samochód. W wyniku zderzenia dziecko znalazło się pod autem i zostało zakleszczone.

Na miejsce natychmiast skierowano jednostkę ratownictwa, która dysponuje odpowiednim sprzętem do podnoszenia pojazdów i uwalniania poszkodowanych.

Mieszkańcy w szoku po zdarzeniu

Wypadek wstrząsnął lokalną społecznością. Ulica Władysława Asta to jedna bardziej ruchliwych tras w Lubawie, a obecność dzieci w tej okolicy nie jest

niczym nadzwyczajnym. Mieszkańcy apelują o ostrożność i zwiększenie bezpieczeństwa w tej części miasta, zwłaszcza w okresie wakacyjnym, kiedy dzieci

często poruszają się na rowerach, hulajnogach czy deskorolkach.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	204/2025
Data wydania	23 lipca 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.